Nr. 178. Śmigiel, niedziela 6 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie!

Wybór
gospodarza Ludwika Marcinowskiego z Proch
jako sołtysa i poborcę podatków
gospodarza Józefa Drożdzyńskiego z Proch
jako I. ławnika
gospodarza Jana Kulusa z Proch
jako II. ławnika
gospodarza Andrzeja Drykę z Proch
jako zastępcę ławnika
gminy Prochy zatwierdzam.

Śmigiel, dnia 2. sierpnia 1922.

Przewodniczący wydziału powiat.
Kopczyński.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Pow. Kasy Chorych, w numerze 170. Oręd. Śmig. z dnia 28 lipca b. r. zakradł się błąd przy rozliczeniu składek w grupie 33, gdzie przez omyłkę w rubryce 3/5 jest ogłoszona kwota 232,80 mk. winno być 232,10 mk.

Borowczyk
Przewodniczący Kasy chorych powiatu Śmigielskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Kiedy ustąpi?

Warszawa, 5. sierpnia.

Sejm powoli zamiera, ponieważ jednak ma do załatwienia szereg spraw, nic więc dziwnego, że Marszałek pilnuje, aby Izba pracowała jaknajintensywniej. Dowodem tego może być wczorajsze posiedzenie, na porządku dziennym którego znajdowało się aż dziewiętnaście spraw.

Wczoraj nareszcie została załatwiona bardzo ważna, ciągnąca się już od dłuższego czasu sprawa inwalidzka, co jest wybitną zasługą p. Meissnera, który w tym kierunku włożył duży zasób pracy i energji, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca. Również dzięki p. Meissnerowi została ostatecznie załatwiona sprawa emerytu dla rodzin i wdów po wojskowych. Te dwa sukcesy są dowodem dużych zasług p. Meissnera i spotykają się z uznaniem w całym Sejmie.

Wreszcie rozstrzygnięto ostatecznie w komisji prawniczej nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, która to nowela umożliwia rozwój normalnego budownictwa a została ona przeprowadzona dzięki energji p. Jasiukowicza (Z. L. N.), który pomimo systematycznej obstrukcji socjalistów, potrafił jednak pokonać wszystkie trudności i doprowadzić ostatecznie do uchwalenia tej niezmiernie ważnej noweli.

Ogromny porządek dzienny, jak już zaznaczyliśmy, nie został wyczerpany, nie wiadomo wszakże, czy dzisiaj Sejm będzie mógł się zebrać wobec tego, że bardzo wielu posłów opuściło Warszawę i istnieje możliwość braku quorum.

W związku z ewentualnem zakończeniem sesji naszej Izby korespondent „Kurjera Poznańskiego" miał możność rozmawiać z jednym z wybitnych przywódców centrowych, który w ostatniem przesileniu odegrał poważną rolę:

— Kiedy odbędzie się jesienna sesja Sejmu? — zwrócił się z zapytaniem do swojego informatora.

— Bardzo możliwe, że Sejm zbierze się jeszcze w połowie bieżącego miesiąca — brzmiała odpowiedź.

— Dla czego?

— Mogą zajść bardzo ważne wypadki, które spowodują konieczność zwołania Izby.

— Czy te wypadki pozostają w związku z głównemi czynnikami ostatniego przesilenia? — zagadnął korespondent.

Informator uśmiechnął się i dał odpowiedź twierdzącą.

— A więc istnieje możliwość dymisji p. Naczelnika Państwa?

— Możliwość ta nie jest bynajmniej wykluczona. Wprawdzie w ciągu ostatnich rozmów w Belwederze p. Naczelnik Państwa nie wysuwał więcej tej sprawy. Wszakże do sfer do niego zbliżonych i dobrze poinformowanych nadchodzą wciąż uporczywe wieści, że zamiaru tego nie zrzekł się bynajmniej; nastąpić to ma zaraz po powrocie ze zjazdu legjonistów w Krakowie.

Ochrona lokatorów.

Komisja prawnicza, zakończyła obrady nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto nowelę en blec. Najważniejsze postanowienia noweli są:

Mnożniki na 4 kwartał 1922 podwyższa się w sposób następujący: Za lokale do 6 pokoi podwyższa się 30 krotnie w stosunku do płac obowiązujących w r. 1914, ponad 6 pokoi 60 krotnie, za hotele, pensjonaty 50 krotnie, za sklepy i zakłady przemysłowe 80 krotnie. Do tego dojdą świadczenia w art. 5 ustawy, oprócz tego całkowite utrzymanie dozórcy i na cele windy. Od 1923 obowiązywać ma umowa dobrowolna a w razie nie dojścia do skutku ustalenia mnożnika będzie przeprowadzone przez komisje komorniane.

Nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów lokale mieszkań służbowych, kantory bankierskie, banki, hotele oddane w dzierżawę, fabryki oddane w dzierżawę, domy budowane po 1 lipca 1919 a także nadbudowane po tym terminie.

Ustawa wprowadza zupełnie nowy przepis, zakazujący przerabiania lokalów mieszkalnych na przeciąg lat 5. Ustawa obowiązuje na całem terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem G. Śląska od 1 października 1922.

Pozatem uchwalono poprawkę p. Grzędzielskiego, polegającą na tem, że przepisy, dotyczące wolności umowy mają działać wstecz od 1 lipca.

Społeczeństwo i przesilenie.

Od jednego z założycieli powstałej w czasie przesilenia rządowego Nar. Partji Pracy, którą na gruncie sejmowym zapoczątkowało paru posłów niegodzących się na taktykę N. P. R., otrzymała redakcja Rzeczypospolitej uwagi oświetlające wytyczne nowego stronnictwa.

Zespół lewicy sejmowej, prowadzony na pasku kilku ambitnych doktrynerów socjalizmu, stał się powolnem narzędziem w rękach ludzi, którzy na żywym organizmie narodu dokonują swych doktrynerskich doświadczeń, idąc na rękę tym wszystkim, którym skrystalizowanie się życia polskiego stoi na przeszkodzie do ujarzmienia Rosji, gdyż silna Polska to mur zaporowy dla ekspansji niemieckiej na wschód.

Ostatnie wypadki przesilenia dały tego dowód oczywisty i pozwoliły wejrzeć w głąb planów niemieckich, które nie cofają się przed niczem, aby tylko zniszczyć gospodarczo Polskę, przeszkadzającą im do należytego opanowania Rosji. Niemcy rozumieją, że traktat w Rapallo będzie miał tylko wartość papieru, jeśli na przeszkodzie stanie silna i zorganizowana gospodarczo Polska. Nie widzą tego i nie rozumieją zacietrzewione w walce partje, a niektóre wprost tendencyjnie i świadomie popierają te zapędy destrukcyjne wrogich nam żywiołów, bądź też uśpione snem o potędze słyszą tylko „brzęk szabel i dzielnej konnicy natarcie". Tak, ale życie dzisiejsze, to nie walka orężna, lecz warkot maszyn i stuk młotów, ekspansja handlu, praca organizacyjna, szybka, celowa i świadoma.

W gospodarce państwowej społeczeństwo jest okradane przez stałą dewaluację pieniądza, przez wzrost drożyzny. Składa ono codziennie hekatomby na rzecz tych, którzy dorwawszy się podstępnie do władzy, lekceważą sobie interes obywateli i państwo. Społeczeństwo biernie patrzące na zatarg o władzę musi wybrać prawo czy samowolę, rozbój czy ład i porządek.

Wybór więc drogi nie może pozostawiać żadnej wątpliwości i społeczeństwo całe, jako takie bez względu na swe zabarwienie polityczne musi odpowiedzieć się za prawem i za bezwzględnem jego poszanowaniem, chociażby to prawo dotyczyć miało najbardziej miłych mu jednostek. Zagranica bowiem nie może w Państwie Polskiem widzieć nic innego, jak tylko jednostkę ekonomiczną, zdolną do większych lub mniejszych wysiłków, rządzoną konsekwentnie, której wystąpienia na arenie międzynarodowej dałyby się mniej lub więcej dokładnie przewidzieć, kierowaną pewnemi stałemi zasadami, opartemi o pewne stałe dążności, słowem polityką świadomą swych celów i środków.

O wszystkich dotychczasowych wystąpieniach naszego rządu, niestety, tego powiedzieć nie można. Już pierwsze wystąpienia na zewnątrz, pierwsze próby wewnętrznej organizacji nacechowane były tą przypadkowością, niejasnością celów i zamiarów i marnotrawieniem wprost grosza na organizację rzeczy może ideowych, lecz praktycznie niewykonalnych, a co więcej, często szkodliwych. Rzecz jasna, że społeczeństwo zmuszone podlegać wszystkim sprzecznym z sobą ustawom i zarządzeniom, gdy niejedna z nich coś zezwalała a druga zabraniała, gdy częstokroć wydawane rozporządzenia spadały na nieprzygotowanych nagle, niszcząc stworzone już na zasadzie poprzednich ustaw organizacje ekonomiczne wbrew wszelkim prawom międzynarodowym, nie może mieć zaufania ani do rządu, ani do innych czynników ten rząd tworzących. Jeśli zaś społeczeństwo własne żyje pod znakiem niepewności jutra, cóż dopiero powiedzieć o zagranicy, która do kalkulacji swych musi posiadać pewne i zdecydowane dane, wyrażające wartość gospodarczą społeczeństwa. Nie wolno nam zapominać, że jesteśmy narodem dla nas samych tylko, a dla zagranicy zaś jedynie konsumentem lub producentem.

Jeśli się budzi odruch obrony, to dzieje się to pod hasłem pracy realnej, pracy świadomej swych celów, pod hasłem zerwania z tradycją krętych dróg i przedwojennych podziemnych knowań. Życie Polski, jej byt i jej przyszłość tworzyć się będzie nie ogniem i mieczem, ale młotem i kilofem, potężną pracą myśli polskiej inteligencji i mocarnym wysiłkiem mięśni polskiego robotnika.

Czyż robotnik, pracownik umysłowy, profesor lub artysta może oprzeć swój budżet domowy na zarobkach, które liczebnie wprawdzie wzrastają, ale wartościowo maleją? Żądać musimy dla tych mas pracujących nie złudnych cyfr, ale realnej wartości ich pracy, tej podstawy bytu. Stajemy do walki o prawo życia człowieka-obywatela, o miejsce dla niego w państwie i społeczeństwie. Żądamy prawa i sprawiedliwości, a nie ustaw papierowych, które często są bezprawiem i zbrodnią.

Należy podkreślić, że Polska jako Państwo znalazła się w szczególnem położeniu politycznem. Z jednej strony jako zapora dla ekspansji niemieckiej na wschód i przeszkoda dla komunizmu w Rosji do czerpania nowych sil ze źródeł niemieckich, narażona jest na ataki i groźne konflikty, z drugiej zaś strony jako twór powojenny nieobciążona prawie długami i nie przechodząca prawie kryzysu państw zachodnich, znajduje się w wyjątkowo korzystnem położeniu, dozwalającem jej zająć odpowiednie stanowisko w rzędzie państw ekonomicznie silnych.

To wyjątkowe położenie Polski dozwala jej na niezwykle szybki rozwój na polu przemysłu i handlu i zajęcie rynków zagranicznych, do których państwa zachodnie skutkiem zrujnowanych wojną finansów dostępu nie mają.

Jest rzeczą rzeczywistą, iż zajęcie tego stanowiska jest dzisiaj znacznie łatwiejsze, aniżeli w chwili, gdy kryzys europejski minie i społeczeństwa państw zachodnich wrócą do normalnej pracy twórczej. Zajęcie tego stanowiska jest jednak możliwe tylko przy świadomej i zdecydowanej woli społeczeństwa, które wszystkie swoje wysiłki skieruje w tę właśnie stronę, a energji twórczej nie rozprószy na jałowe spory i nieproduktywne twory komunistyczno-socjalistycznej fantazji.

Nowopowstała Narodowa Partja Pracy staje właśnie na gruncie realnej pracy twórczej całego społeczeństwa i w dążeniu swem do osiągnięcia tego celu walczyć będzie wszelkiemi środkami, stojącemi jej do dyspozycji, aby zapewnić swobodny rozwój wszystkich warstw społecznych tak pod względem kulturalnym, jak ekonomicznym przyjmując za zasadę, że majątek obywateli jest majątkiem państwa, a siła i potęga państwa zależy od zamożności obywateli. Mając te dwie wytyczne przed sobą dążyć będzie N. P. P. do złączenia wszystkich warstw społecznych w pracy nad wielkością i potęgą państwa.

Polska a Zagranica.

„Manchester Guardian“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z P. Naczelnikiem Państwa Piłsudskim.

Na wstępie kreśli korespondent wygląd p. Naczelnika Państwa, którego blade oblicze i fanatyczny wzrok dziwne wywołują wrażenie i podkreśla, iż p. Naczelnik Państwa okazywał w swoich oświadczeniach wielką pościągliwość, uchylając się przedewszystkiem od wszelkiej dyskusji na temat obecnego przesilenia w Polsce.

Na pytanie korespondenta w tej sprawie odpowiedział p. Piłsudski ironicznym tonem, iż sądził, że świat, a zwłaszcza Anglja, posiada bardzo dobre informacje o wypadkach w Polsce.

„Sądziłem, mówił, że zwłaszcza Anglja jest najlepiej poinformowana o naszych wypadkach politycznych, ale obecnie muszę stwierdzić, że sprawa ma się inaczej. Świat jest raczej skłonny do niedoceniania tego co u nas dotąd osiągnięto, jakkolwiek praca dotychczas nie została jeszcze w zupełności ukończona. Polska wychodzi zaledwie z chaosu, w który wtrącili ją okupanci niemieccy“.

P. Naczelnik Państwa przytoczył szereg faktów, dowodzących, że Polsce udało się osiągnąć wielkie postępy, przedewszystkiem na polu gospodarstwa rolnego, które stoi wysoko, zwłaszcza w Poznańskiem. Również panują dobre stosunki na kolejach.

Następnie mówił z korespondentem o oskarżeniach podnoszonych często przeciwko Polsce w Zachodniej Europie zwłaszcza w sprawie polskiego militaryzmu. W chwili, kiedy wypowiadał te słowa, poczerwieniało mu oblicze z gniewu.

„Oskarżenia te są fałszywe, mówił. To są tylko bajki o rzekomym polskim militaryźmie. Pragniemy tylko odbudowy kraju i chcemy w spokoju nad nią pracować. Życzeniem naszem jest zachować pokój z wszystkimi naszymi sąsiadami“.

Ostatnie zdanie powtórzył p. Naczelnik Państwa dwukrotnie i oświadczył, że najlepszym dowodem tych pokojowych zamiarów Polski jest demobilizacja 800 tysięcy żołnierzy, którzy mogą się obecnie poświęcić pracy pokojowej.

Co do stosunków polsko-rosyjskich oświadczył p. Naczelnik Państwa, iż w Polsce nikt nie myśli o podejmowaniu nowych kroków nieprzyjacielskich przeciwko Rosji. Wprawdzie Rosja mimo danych przyrzeczeń popiera dalej agitację komunistyczną w Polsce, mimo to jednak Polska utrzyma z nią nadal stosunki pokojowe.

Co do odbudowy Rosji oświadczył p. Naczelnik Państwa, iż zapatruje się na tę sprawę bardzo sceptycznie, gdyż Polska może brać w tych pracach tylko bardzo mały udział. Jest ona zbyt zajęta dziełem własnej odbudowy wewnętrznej i innemi problemami, które ją zupełnie absorbują.

W końcu zaznaczył p. Naczelnik Państwa wielkie niebezpieczeństwo, jakiem grożą nowe wybory, które budzą w całej Polsce duże zainteresowanie i mogą doprowadzić do nowych walk wewnętrznych.

O pożyczkę amerykańską.

Poseł Henryk Radziszewski bawił w maju r. b. w Paryżu, gdzie przeprowadzał rokowania w sprawie uzyskania dla Polski pożyczki w wysokości 50 miljonów dolarów na lat 30 od konsorcjum banków amerykańskich.

Onegdaj otrzymał p. Radziszewski list od przedstawiciela tego, konsorcjum p. Peaslee, byłego delegata finansowego Stanów Zjednoczonych w czasie Konferencji Pokojowej w Paryżu, w którym p. Peaslee, donosi, że przedstawiciele tego konsorcjum, pp. Monroe Curtis i FF. Beer, bawią obecnie w Berlinie i gotowi są doprowadzić do końca rokowania. Do listu tego dołączył p. Peaslee obszerny 70-cio stronnicowy referat o stanie ekonomicznym i finansowym opracowany przez znawców konsorcjum banków amerykańskich. Memorjał ten jest dowodem bardzo daleko posuniętych badań i widocznej chęci doprowadzenia do skutku pożyczki.

Pos. Radziszewski, który wyjechał w maju do Paryża w porozumieniu z b. Ministrem Skarbu p. Michalskim zawiadomił obecnie o liście p. Peaslee'a obecnego Ministra Skarbu p. Jastrzębskiego.

Strajk rolny.

Strajk rolny nie objął wszystkich majątków w naszem województwie. Gdzieniegdzie pracę porzuciła tylko część robotników. Znamiennem jest, że niemal wszędzie tam, gdzie w roku ubiegłym był strajk czarny, obecnie pracy nie porzucono, zwłaszcza w powiecie obornickim (majątki objezierskie, Wełna, Wargowo i i.).

Dziś nadeszła wiadomość o zażegnaniu strajku w Łopopówku pow. obornickiego.

W majątku Żydów (pow. Poznań zachód), który jest własnością p. Szołdrskiego, strajku niema. W dzień, na który ZZP. proklamowało strajk, były imieniny pani Szołdrskiej. Składając życzenia, robotnicy oświadczyli, że nie mogą pani swej martwić, więc pracy nie porzucą. Tegoż dnia przybyło kilku agitatorów strajkowych których jednak pracujący odpędzili batami.

W Pamiątkowie (pow. Poznań zachód), właściciel p. Koczorowski w przeddzień strajku zwołał swych robotników, przedkładając im, ileby zło przyniósł strajk państwu i ludności. Wzruszeni tem robotnicy oświadczyli, że do strajku się nie przyłączą. Wieczorem przybyli jednak agitatorzy, którzy zrobili swoje, na drugi dzień bowiem wszyscy niemal robotnicy podjęli strajk. P. Koczorowski zwrócił się z prośbą o pomoc do sąsiadów gospodarzy, zgłosiło się nadto sporo bezrobotnych, dzięki czemu uzyskano 100 do pracy robotników, w tem 20 harcerzy i praca się zaczęła wczoraj. Wieczorem przyjechali z Poznania agitatorzy, którzy zwołali wiec robotników rolnych z całej okolicy. Na wiecu postanowiono rozpędzić pracujących ochotników. Na dziś rano planowany był napad. Zawiadomiono policję, która przybyła dziś rano o godz. 7, w chwili, gdy strajkujący rzucili się na pracujących. Policja zapobiegła gwałtowi, aresztując przywódców, dzięki czemu praca odbywa się bez przeszkód.

Z różnych stron donoszą, że kierownicy strajku widocznie w celu pewniejszego powodzenia, rozszerzają wieści, jakoby województwo poznańskie obecny strajk rolny nakazało i popierało, oraz jakoby nie chcących strajkować miało karać! Wobec tego, po zaczerpnięciu informacji u miarodajnych czynników, należy podnieść z całym naciskiem, że wieści te są od początku do końca kłamliwe, obliczone na obałamucenie robotników.

Według wiadomości z dnia dzisiejszego w pow. bydgoskim strajk jest w 20 miejscowościach, w chodzieskim objął 1/4 powiatu. Północna część powiatu nie strajku.

W gnieźnieńskim 28 miejscowości objętych strajkiem, w 17 praca normalna.

W gostyńskim cały powiat strajkuje. W grodziskim 8 miejscowości.

W jarocińskim 33.

W inowrocławskim 1/4 powiatu strajkuje.

W krotoszyńskim wszystkie strajkują.

W kościańskim 15.

W koźmińskim 31, w 9 strajku niema.

W kępińskim prawie cały powiat objął był strajk, lecz już w pierwszym dniu robotnicy zaczęli wracać do pracy..

W leszczyńskim cały prawie powiat strajkuje; w miejscowości Dąbki strajk czarny.

W międzychodzkim prawie cały. Kilka folwarków pod miastem pracuje.

W Błażewie strajk czarny.

W nowotomyskim w 24 majątkach strajk.

W obornickim 10.

W odolanowskim 9, nie strajkuje 6.

W ostrowskim 16.

W ostrzeszowskim kilka.

Poznań wschód cały.

Poznań zachód 20, w 3 niema strajku.

W pleszewskim 47, w 2 niema.

W śmigielskim 6.

W śremskim kilka.

W średzkim 42, w 4 niema strajku.

W szubińskim w 3/4 strajk.

W strzelińskim cały prawie powiat.

W węgrowieckim 22, w 2 niema.

W wolsztyńskim w 20. w witkowskim w 15, 6 nieobjętych.

W wrzesińskim 2/3.

W wyrzyskim na 79 majątków 71 strajkuje.

W żnińskim 17.

Strajk ma na ogół przebieg spokojny. Tu i ówdzie zdarzają się akty terroru, wobec których władze postępują z całą bezwzględnością. Na ogół robotnicy strajkują niechętnie, oświadczając, że zadowoliliby się najzupełniej 50 proc. podwyżki, którą przyznali producenci, uważają więc strajk za niepotrzebny.

Robotnicy należący do Związków klasowych nie strajkują.

Większość ziemian zakontraktowała na czas strajku bezrobotnych, którzy bardzo chętnie zgłaszają się do nich o pracę.

Z mody.

Skończyła się walka spódnic. Zwyciężył Paryż a pomimo całej agitacji, ogłaszania niezależności, Londyn poddał się: wprawdzie nie bez szemrania ale poddał się. Kto czytał zapalczywe artykuły w obronie krótkiej sukienki, kto podziwiał odwagę z jaką w pismach angielskich ogłaszano niezależność od Paryża musi sobie powiedzieć: „wiele hałasu o nic“. Bo pocóż było protestować, kiedy dziś, jak dawniej, posłuszne rozkazom z Paryża panie z tamtej strony kanału przywdziały dłuższe, nie! prawie całkiem długie suknie. Garden Party królewska w Buckingham Palace Gardens w zeszłym tygodniu była pokazem tylko długich tualet. Kronikarz nawet notuje, że od wielu lat po raz pierwszy zdarzył się fakt, że niezręczny jegomość nastąpiwszy na suknię swojej sąsiadki rozdarł koronkowy... tren.

Powstaje nowa kwestja, tym razem przez gazety nieporuszona. Podnieść stan do jego naturalnej wysokości? pozostawić linję bioder czy też, popadłszy z jednej skrajności w drugą, wprowadzić modę Empire'u? Zdaje się, że w jesieni wrócimy do juste milieu. Fama głosi, że wielkie magazyny wyzbywają się modeli o długim stanie, bo czas ich mija. Wiadomość tę wiele pań powita z radością, bo chwilowa moda wolnych sukien bez wcięcia, zaznaczających zbyt nieraz obfite kształty na biodrach, wydłużając talję skraca długość nóg. Moda, która, nie uwydatniając dobrej figury raczej podkreśla niż maskuje błędy złej.

O modach jesiennych mało chwilowo można powiedzieć. Faktem jest, że wstążka i wielki szal, peleryna i ryszki przetrwają i ten sezon. Wstążka, której fabrykują najróżnorodniejsze gatunki, imitacje starych brokatów, ukwiecone wstążki ludowe, drobniutkie wstążeczki plecione w jedną szerszą kraciastą i różnokolorowym brzegiem obwiedzione, znajduje ogromne zastosowanie. Na kapeluszach i sukniach widzimy frendzle ze wstążek, brokatowe wstążki tworzące cały dół sukni lub giestkę i rękawy; inny znów rękaw złożony jest z szeregu wolnowiszących u przegubu związanych wstążek. Chustki jedwabne kwadratowe o długiej frendzli do coraz większych dochodzą rozmiarów, a najbardziej jeszcze zawsze są poszukiwane te z japońskiej krepdeszyny bogato w haft ustrojone. Peleryny więcej posiadają rozmaitości, niż wiosną, a nową nutą jest kołnierz, czasem tak wielki, że daje wrażenie koła automobilowego wsadzonego przez głowę. Inny do ramion sięgający prostą linją aż po uszy do połowy zasłania głowę. Efekt oryginalny, powiadają ci, którzy na to co modne nie chcą powiedzieć, że brzydkie. Dla kontrastu inne peleryny i pelerynki nie mają całkiem kołnierza. Nawleczone są tylko na sznur za pomocą dziurek wydzierganych wkoło szyi. Dzierganie i broderie anglaise na wszelkiego rodzaju materjałach, jedwabiach, sukniach i płótnie to jedno z najmodniejszych przybrań.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Przemienie Pańskie
Jutro: Kajetana
Wschód słońca 4,50, zachód 19,14.
Długość dnia 15,24. Ubyło 2,27.

Na zlot sokolstwa w Poznaniu, który odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 bm. złożono dotychczas u skarbnika dra Skorupskiego: Rolnik w Śmiglu 20.000 mk. p. Skarzyńska z Sokołowa 10.000 mk. p. St. Wielitowski z Górki Duchownej 5.000 mk. p. Larek z Śmigla 3.000 mk. p. Walkowski 2 000 mk. Tow. „Sokół" w Śmiglu 5.000 mk. i p. N. N. z Śmigla 1.000 mk. Tytułem pożyczki złożyli pp. Szulc Florjan i Gintrowski po 1.000 mk.

Sprawie służ! Zebranie „Tow. Panien pracujących" połączone z Obchodem Lenartowiczowskim odbędzie się w poniedziałek o godz. pół 8-mej wieczorem na salce parafialnej. O jaknajliczniejszy udział druhen uprasza Zarząd.

Lekcja patrjotyzmu. B. kapitan w. p. legionista p. Chmura postanowił udzielić lekcji patrjotyzmu... uczestnikom powstania styczniowego. Zgorszony udziałem weteranów 63 roku w manifestacji narodowej dn. 23 lipca w Warszawie, w jednym z dzienników warszawskich zażądał od nich „publicznego wyjaśnienia". Niedługo czekał na wyjaśnienie i... nauczkę, której mu udzielił na szpaltach „Kur. Warsz." prezes Zarządu Stow. weteranów 63 r. p. Jul. Ad. Święcicki. Pouczył on p. Chmurę, że „byłoby rzeczą oburzającą i wywołującą zgorszenie, gdyby ujrzano weteranów 63 r. w pochodzie socjalistyczno - komunistycznym", natomiast udział ich w manifestacji na cześć Korfantego, najzasłużeńszego bojownika o wolność G. Śląska, był nietylko obowiązkowy, ale szczególnie miły weteranom 63 r., których bohaterskimi epigonami są właśnie tak dziś umiłowani przez cały naród uczestnicy powstań górnośląskich.

Olbrzymi sum. W początku maja zauważono na Krzywem Kole, pod Łomżą olbrzymich rozmiarów suma. Jednemu z rybaków udało się wyśledzić podtwora, kiedy wypoczywał pod tratwą i zgnąć żelaznymi widłami. Sum zraniony uciekł i pojawił się przed kilku dniami pod Nowogrodem. Tam rybacy uzbrojeni w oście, otoczyli go i zabili. Waga suma wynosiła około 6 centnarów a długość około 3 metry. Przywędrował prawdopodobnie podczas wiosennych rozlewów z jezior augustowskich.

Jarmarki. W miesiącu sierpniu odbędą się jarmarki w następujących miejscowościach: W Stęszewie 8-go, w Wolsztynie 8-go, w Buku 12-go, w Grodzisku 22-go, w Gnieźnie 23-go, w Kościanie 24-go, w Rostarzewie 29-go, i w Lwówku 31-go.

Tajne sanatorjum. Policja krakowska wpadła na trop pewnej damy, utrzymającej tajne sanatorjum, do którego zgłaszały się młode kobiety celem poddania się niedozwolonym zabiegom lekarskim. Do osobliwego tego sanatorjum przybywały kobiety przeważnie z prowincji a dyrektorka zakładu pobierała od nich olbrzymie sumy. Do wykrycia przedsiębiorstwa przyczynili się mężowie pacjentek, które wskutek niefortunnych zabiegów lekarskich utraciły zdrowie na całe życie.

Dom handlowy oficera rezerwy. Z inicjatywy Zarządu Związku Oficerów Rezerwy województwa łódzkiego odbyło się w ubiegłym miesiącu zebranie zainteresowanych oficerów wojsk polskich, na którem postanowiono założyć przedsiębiorstwo pod firmą Dom Handlowy Oficera Rezerwy „Wojpol" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Łodzi. Przedsiębiorstwo ma na celu kupno i sprzedaż produktów rolnych i kopalnianych, wytworów przemysłowych zarówno krajowego jak i zagranicznego. Urządzanie składów towarowych, dokonywanie czynności przewozowych i ubezpieczeniowych. Spółka ma prawo otwierać w kraju i zagranicą potrzebne jej oddziały i agentury. Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego przystąpił do spółki „Wojpol" w charakterze członka, wykupując pewną ilość udziałów, z tem zastrzeżeniem jednak, że udziałowcem Domu Handlowego „Wojpol" może być tylko członek Związku Oficerów Rezerwy Wojsk Polskich.

Telegramy.

Wybory do Sejmu śląskiego.

Warszawa, 4. 8. (A. W.) Na mocy art. 13 ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego oraz art. 11 i 12 dekretu z dnia 28. 11 1918 r. o ordynacji wyborczej Sejmu Ustawodawczego w brzmieniu obowiązującem przy wyborach do Sejmu śląskiego, Naczelnik Państwa zarządził wybory do Sejmu śląskiego. Dzień głosowania wyznaczony jest na 24 września rb.

Zgon poety.

Katowice, 4. 8. (A. W.) Dnia 2 bm. zmarł nagle w Lublinieckiem wybitny i utalentowany poeta Jan Garon, który pozostawił po sobie kilka poematów, jak „Wywłaszczenie", „Bolesław Kędzierzawy" itd.

Konfiskata amunicji niemieckiej.

Paryż, 4. 8. (Pat. Rad.) W fortecy niemieckiej Nissa międzysojusznicza komisja kontrolna skonfiskowała 1000 ton ukrywanej amunicji.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 4. 8. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 11.63 i pół do 11.66 i pół, na przekazy na Poznań 11.68 i pół do 11.71 i pół, Dolary 759.24—760.76. Londyn 3386.60 —3393.40. Amsterdam 29670.30—297029.70. Paryż 6143.85—6166.15.

Brak gotówki w Niemczech.

Berlin, 1. 8. Mimo inflancji daje się do odczuwać wszędzie silny brak gotówki. Wedle wiadomości, nadeszłych z Wrocławia przybiera ten brak gotówki tragiczny charakter.

Wczoraj, ostatniego dnia miesiąca, nie mogły ani Pocztowy Urząd Czekowy, ani Oddział Banku Rzeszy wypełnić żądań wypłaty tak, iż liczne przedsiębiorstwa nie były w możności wypłacić pensji swoim urzędnikom.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 4. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
nowe	14000—16500	„
Pszenica	—	„
Jęczmień	—	„
Owies	21500—22500	„
Mąka żytnia 70% z workami	24000—25500	„
Mąka pszenna 65%	35500—37000	„
Ospa żytnia	10000	„
„ pszenna	9400	„

Uwagi: Nowe żyto w podaży wilgotne; partje ponad 1.200 f. wagi hollenderskiej pokupno po cenach wyższych. Usposobienie spokojne.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 4 sierpnia 1922 spędzono: 5 wółów, 12 buhaji, 28 krów i jałówek, 48 cieląt, 334 prosiąt 212 tuczników, 72 owiec, 28 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	38000—40000	16000—18000
Cielęta	—	—	—
Tuczniki . . .	114000-116000	108000-110000	92000—96000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 26000—28000.
Przebieg targu: bardzo ożywiony.

Dzisiaj zmarł po długich cierpieniach mój kochany ojciec, teść i dziadek, mistrz piekarski

Leopold Reder

w 79 roku życia

W ciężkim smutku pogrążona familja **Adolfa Kalmsa.**

Śmigiel, dnia 4. sierpnia 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6. sierpnia, o godzinie 7-mej popołudniu z domu żałoby.

Heut entschlief nach langer Krankheit mein lieber Vater, Schwieger- u. Grossvater der **Bäckermeister**

Leopold Reder

im 79 Lebensjahre.

Um stille Teilnahme bittet Familie **Adolf Kalms**

Śmigiel, den 4. August 1922.

Die Beerdigung findet am Sonntag, den 6. August, nachm. 7 Uhr vom Trauerhause aus statt.

Łóżko

z materacem do sprzedania Wiadom. w Admin.

ATELIER dla sztuczn. **zębów** z kauczuku i z metalu



Korony, Mostki i Plombowania

Specjalność:
WYRYWANIE ZĘBÓW
— — prawie bez bólu. — —

Paweł Ciecierski

przy kościele katolickim.

6. Polska Państwowa Loterja Klasowa

składająca się z 240.000 losów w trzech serjach, z których w pięciu klasach 120.000 losów i trzy premje wygrywają, rozpoczyna się pierwsza klasa **16. listopada rb.** do każdej z 5 klas kosztuje jeden cały los 1000 marek.

Zamówienia na losy przyjmuje **Biuro Fr. Świętego w Grodzisku,** ul. Bukowska 62. Telefon 9. Zastępcy poszukiwani.

J. Hain, Tech. Dent.

Śmigiel, ul. Mickiewicza 11.

wykonuje wszelkie w zakres dentystyki wchodzące leczenia, prace kauczukowe i złote po cenach przystępnych rękojmią za pierwszorzędną pracę.

Węgiel kamienny
Torf
Drzewo opałowe

dostarca tylko wagonami

Biuro Fr. Świętego, Grodzisk
ul. Budowska 62. Telefon 9.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Panów Ziemian i Włościan uprzejmie, iż otworzyliśmy **w Grodzisku przy ulicy Gołębiej Nr. 3** pod firmą:

Hiermit beehren wir uns, höflichst mitzuteilen, dass wir **in Grodzisk, ulica Gołębia Nr. 3** unter der Firma:

Wojtkiewicz & Ska
Dom Zbożowy

przedsiębiorstwo zbożowe. W zakres działalności naszej wchodzi

zakup i sprzedaż

wszelkich ziemiopłodów i przetworów z tychże, nasion, nawozów sztucznych i węgli.

Zapewniając jaknajrzetelniejszą obsługę, polecamy przedsiębiorstwo nasze cennym względom Szan. Ziemiaństwa i Włościaństwa i kreślimy z poważaniem

ein Getreide-Geschäft eröffnet haben und uns mit dem

Ein- und Verkauf

sämtl. landwirtschaftl. Erzeugnisse u. deren Fabrikate, Sämereien, künstlichen Düngemitteln u. Kohlen

befassen werden. Reellste Bedienung zusichernd, empfehlen wir uns gütiger Berücksichtigung der Herren Grundbesitzer und zeichnen hochachtungsvoll

Telefon Nr. 23.

WOJTKIEWICZ & SKA

Dom Zbożowy.

Telegr.: „Zbożowy".

Bolesław Wojtkiewicz. Karol Krenz.

WSZLEKIE DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące wykonuje i przyjmuje **Drukarnia Klóskowskiego.**

Kamień mydlany

poleca **Drog. W. L. Omieczyński,** Śmigiel.

20-letni syn inspektora gospodarczego mówiący dwoma językami krajowemi, mający 2-letnią praktykę szkoły gospodarczej, poszukuje posady do dalszego kształcenia się. Bliższą wiadomość udzieli M. Nowak, Karsznice.

Wirtschaftsinspektor-Sohn, 20 Jahre alt, beid. Landessprach. mächtig, 2 Jahre praktisch Landwirtschaftliche Winterschule besucht, sucht Stellung weiteren Ausbildung. Nähre Auskunft bei M Nowak, Karsznice.

:- Ocet winny -:
Korki do butelek, Lak do lakowania butelek
poleca
Drogerja Poznańska
St. Kotecki, Śmigiel.

Dobrą
służącą
za dobrem wynagrodzeniem przyjmie zaraz
Graff, dyr.

Dobry papieros jest dzisiaj bardzo drogi

Chcesz dobre i tanie tytonie palić, żądaj wszędzie tylko

czysto greckich tytoni Plutos

Wszędzie do nabycia.

Kilkudziesięciu
robotników
:: do prac żniwnych ::
w polu — poszukuje
„Rolnik w Śmiglu".